

O regatach The Tall Ships Races 2017 opowiada Kpt. Wojciech Zientara. [ZDJĘCIA]

Regaty The Tall Ships Races uznawane są za największą imprezę żeglarską na świecie, pod względem ilości żaglowców i jachtów zebranych podczas jednego spotkania. Pomysł zlotów żaglowców narodził się w latach 30. ub. wieku w Szwecji z inicjatywy Arnolda Schumburga. Ta idea miała ocalić piękne żaglowce, które odchodziły do lamusa wypierane przez nowoczesne okręty. W 1938 roku w Sztokholmie, po raz pierwszy spotkało się 20 żaglowców.

Pomysł przetrwał II wojnę światową i w 1956 roku zorganizowano po raz drugi spotkanie największych żaglowców. Tym razem przeprowadzono regaty. Impreza odniosła ogromny sukces. Powołano Sail Training Association, która rokrocznie organizuje te spektakularne zloty. W 1972 roku regaty, po raz pierwszy wygrał polski żaglowiec 'Dar Pomorza'. Dzięki temu dwa lata później, Gdynia gościła największe żaglowce. Polskie żaglowce i jachty regularnie startują w The Tall Ships Races. Kilka razy na podium można było zobaczyć naszą polską banderę. Dzięki tym wygrany, finał The Tall Ships Races kilka razy gościł już w Polsce. Opolszczyznę w tych regatach reprezentował opolski jacht s/y Silesia pod dowództwem Andrzeja Dembińskiego z Harcerskiego Klubu Żeglarskiego Turawa. W tym roku finał odbył się w Szczecinie. W regatach bardzo dobrze wypadły polskie żaglowce: Fryderyk Chopin, Generał Zaruski czy Kapitan Borchardt. Polskim szkunerem gąflowym STS Kapitan Borchardt, dowodził kpt. Wojciech Zientara, który opowiedział o przebiegu i idei regat The Tall Ships Races.